



BUSTER KEATON, słynny komik filmowy, postradał rozum i umieszczony został w domu obłąkanych.

WYDANIE:

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



PROF. SPEMANN, z uniwersytetu we Frydzburгу, otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny medycyny na rok 1935.

ROK XIII.

WTOREK, 29 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 302

KRWAWA BITWA POD MAKALLE

Abisyńczycy stawiają zacięty opór i zamierzają przejść do kontrataku. Cesarz polecił wstrzymać ofensywę włoską za wszelką cenę

Bitwa ma trwać trzy dni

Paryż, 29 października. Według zgodnych informacji, które nadeszły tutaj w ciągu ubiegłej nocy, wielka ofensywa włoska na Makalle już się rozpoczęła. Bitwa rozpoczęła się na całej linii.

Abisyńczycy, którzy skoncentrowali wielkie masy wojsk pod dowództwem ras Sejuma, nie tylko odpierają — jak narazie — wszelkie ataki włoskie, ale zamierzają przejść do kontrataku.

Sztab włoski przewiduje, że bitwa trwać może trzy dni, wyniku jednak jej przewidzieć w tej chwili jeszcze nie można.

Cesarz polecił ras Sejumowi wstrzymać ofensywę włoską przed Makalle za wszelką cenę. Zapowiada to, że abisyńczycy stawiać będą tutaj zacięty opór.

Marsz wojsk włoskich na południe rozpoczął się już w sobotę. Sztab włoski w ten sposób opracował plan działania, aby już w poniedziałek, jako w rocznicę marszu na Rzym Makalle znajdowało się w posiadaniu Włoch.

Ten cel narazie osiągnięty nie został.

Wojska włoskie, znajdujące się nadal na umocnionych pozycjach na linii Aksum — Adua — Entiszio — Adigrat maszerowały na południu w dwóch kolumnach. Jedną wysłał z Adigrat, drugą z Entiszio. W drugim dniu marszu obie kolumny dotarły na jednakową linię frontu, przyczem pierwsza osiągnęła miejscowość Debrasjon, druga rzekę Majueri. Doszło już do bezpośredniego starcia pierwszych straży. Bitwa toczy się.

Londyn, 29 października.

Podniecenie wśród czarnych wojow-

Jak stanie komorne, i jaki będziemy płacić podatek dochodowy?

Warszawa, 29 października.

W związku z przygotowaniem dekretami, w ministerstwie skarbu trwają szczegółowe obliczenia tabel po szczególnych stawek podatku urzędniczego i podwyżek podatku dochodowego. Tabele te będą przedłożone wicepremierowi Kwiatkowskiemu do zatwierdzenia. Podatek urzędniczy i dodatki do podatku dochodowego stosowane będą wedle znacznej progresji. Stopa podatkowa wzrastać będzie szybko poczynając od uposażeń wynoszących od 800 zł. miesięcznie. Podobna skala zastosowana będzie przy uposażeniach urzędników prywatnych i przy podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego. Stawki procentowe podwyżki podatku dochodowego od uposażeń pracowników prywatnych, które wynoszą od 4,5 do 16 procent nie odnoszą się do sumy uposażeniowej ale stanowią stawkę procentową podwyższenia obecnie płaconych stawek podatkowych.

Dekret o obniżce komornego nie jest jeszcze ustalony, zniżka obejmie lokale jedno, dwa i trzykondygnacyjne. Ma to dotyczyć mieszkań w starych domach prywatnych oraz należących do państwa instytucji ubezpieczeń społecznych oraz instytucji komunalnych.

ników, którzy rwa się do walki, wrasta z każdym dniem. Wypadki, że żołnierze sami, bez rozkazu, rzucają się na pozycje nieprzyjacielskie i z dzidami ruszają na karabiny maszynowe, gdzie

czeka ich pewna śmierć, są na porządku dziennym.

W związku z tem Negus wydał rozporządzenie, na mocy którego wszelkie objawy zbyt wielkiego męstwa będą

karane śmiercią. Żołnierzom nie wolno ruszyć do ataku, dopóki nie otrzymają wyraźnego polecenia swych dowódców. Wiśni przekroczenia tego rozporządzenia będą rozstrzeliwani bez sądu.

Abisyńczycy nie chcą słyszeć o pokoju

Po wypędzeniu Włochów myślą o podboju Erytrei

Londyn, 29 października.

Z Addis Abeby donoszą: Korespondenci prasy europejskiej przebywający w stolicy Abisynji, zape-

wniają, że Europa nie zdaje sobie sprawy z nastrojów, panujących w Abisynji i zbyt optymistycznie zapatruje się na możliwości przerwania wojny.

Jak zapewniają korespondenci — po licznych rozmowach, przeprowadzonych zarówno z wybitniejszymi osobistościami z kół abisyńskich, jak i z przebywającymi w Addis Abebie postaciami państw europejskich — w całym kraju nastrój wojenny doszedł do takich granic, że gdyby cesarz Haile Selassie usiłował zawrzeć z Włochami pokój nawet na warunkach status quo wywołoby to w całym państwie rewolucję przeciw niemu. O pokoju kosztem Abisynji, rzecz prosta, nie może być mowy.

Co więcej — Abisyńczycy nie zadowolają się obecnie chęcią obrony swych granic, ale poczynają wysuwać żądanie otrzymania dostępu do morza przez podbój Erytrei.

Przysięga wodzów abisyńskich

Absynjencja od siła i łoża

Londyn, 29 października.

Patriarcha koptyjski w Addis Abebie, t. zw. abuna, przyjął wczoraj na osobnej audjencji kilkunastu wodzów plemion zamieszkujących południowe prowincje Abisynji.

Wodzowie ci złożyli abunie uroczyste przyrzeczenie, że dopóki choćby jeden żołnierz włoski znajdował się będzie w granicach Abisynji, dopóty me-

tkną mięsa i nie będą zbliżać się do swoich żon.

Cesarz Haile Selassie w dniu wczorajszym, wziął udział w wielkim polowaniu dworskim na gazele w lesie pod miejskim. Wśród uczestników polowania znajdowało się również kilku korespondentów prasy europejskiej i amerykańskiej.

Min. Hess ubolewa i żałuje

że skłonności Niemiec do „przyjaźni“ nie znalazły we Francji zrozumienia

Paryż, 29 października.

(PAT) „Le Petit Journal“ zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta berlińskiego z rozmowy z min. Hesem na te-

mat możliwości zbliżenia między Francją i Niemcami.

W czasie tej rozmowy min. Hess wyraził ubolewanie, iż wysiłki, pod-

jęte przez kanclerza Hitlera i przez niego samego w celu wytworzenia nowej atmosfery we wzajemnych stosunkach francusko - niemieckich, nie znalazły od powiedniego oddźwięku we Francji, zwłaszcza w sferach oficjalnych.

Min. Hess zwraca następnie uwagę na reakcję dzienników francuskich w sprawie Klajpedy, zaznaczając, że sposób, w jaki zareagowała większość pism francuskich na starania Rzeszy, zmierzające do skłonienia rządu litewskiego do poszanowania statutu klajpedzkiego, bynajmniej nie przyczyniły się do uspokojenia w Europie i polepszenia stosunków francusko - niemieckich.

Min. Hess dał w końcu wyraz swym nadziejom, jakie przywiązuje do działalności b. kombatanów, którzy we wszystkich krajach tworzą wspólny front w celu zabezpieczenia istotnego pokoju.

Rokowania trzech mocarstw w Genewie

w sprawie pokojowego zlikwidowania konfliktu

Paryż, 29 października.

(PAT). Laval wyjedzie do Genewy na obrady komitetu koordynacyjnego w środę lub czwartek wieczorem. — Spotka się on tam z ministrami brytyjskimi Hoarem i Edenem.

Niewiadomo dotychczas czy Aloisi przybędzie również do Genewy. Jak wiadomo, komitet koordynacyjny ma jedynie za zadanie ustalić termin wprowadzenia w życie sankcyj gospodar-

czych przeciwko Włochom.

W tych warunkach obecność Aloisiego w Genewie wskazywałaby raczej na to, że prowadzone obecnie rokowania między Paryżem, Rzymem i Londynem w celu pokojowego rozwiązania konfliktu byłyby kontynuowane bezpośrednio za kulisami pomiędzy odpowiedzialnymi przedstawicielami 3-ch państw.

Zabójca ś. p. dyr. Kanenberga-Józef Tysiak

staje dziś przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Lódź, 29 października.

(gr.). — W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie sprawa Józefa Tysiaka, zabójcy dyr. Kanenberga w Pabjanicach, dyrektora zakładów przemysłowych „Krusze i Ender“.

Tysiak, jak wiadomo, strzelił czterokrotnie do dyr. Kanenberga w chwili, gdy ul. Zamkową podążał on do fabryki. Ciężko rannego ś. p. Kanenberga przewieziono do szpitala miejscowego, gdzie po dokonanej operacji dyr. Kanenberg wyzionął ducha.

Tysiak oddał się sam w ręce policji. Po kilku miesiącach odbyła się w Łodzi w sądzie okręgowym sprawa, w wyniku której Tysiak skazany został na bezterminowe więzienie. Zabójca dyr. Kanenberga osadzony został po wyroku w więzieniu Świętokrzyskim, przyczem na rozprawę do Sądu Apelacyjnego nie będzie sprowadzony.

W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny przesłuchał kilku nowych świadków, którzy powołani zostali przez obrońcę Tysiaka.

Obywatele Jemenu chcą walczyć z Włochami

Londyn, 29 października.

(PAT). Said - Mohamed, delegat naczyniczny Imama Jemenu w Addis Abebie w rozmowie z korespondentem Reutera oświadczył:

100,000 wychodźców z Jemenu zamieszkałych w Abisynji gotowych jest do walki z Włochami.

Byłaby to cenna siła — dodaje korespondent Reutera — gdyby była uzbrojona, a tymczasem brak broni nawet dla wstępujących do wojska abisyńczyków.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI. Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. oraz w środę i w czwartek o godz. 7.30 wieczorem (punktualnie) psychologizmo-obyczajowa sztuka Stuartów „Szesnastolatka”...

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogródowa 18).

We wtorek, dnia 29-go b. m., o godz. 8.15 wiecz. na rzecz szkoły wiośnienniczej operetka w 3-ch aktach R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna”.

W środę, dnia 30-go b. m., o godz. 8.15 wieczorem, staraniem Związku Zawodowców, komedia w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane”.

DZIS PORAZ OSTATNI!

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni w lokalu „Tabarin” odbędzie się „Zabawa apaszów”, w związku z czym dyrekcja tego lokalu przygotowała dla publiczności szereg niespodzianek i atrakcyj.

Jak wykazują przykłady z ubiegłych tygodni, „Zabawa apaszów” podoba się bardzo naszej publiczności, która w dni te szczególnie dobrze się bawi.

Humoru i śmiechu jest coniemiarą. Wiele wesołości wywołuje t. zw. „taniec z pudełkiem”, którego zwycięzca otrzymuje cenną nagrodę oraz zabawa z serpentynami i balonikami.

Jednocześnie w dniu dzisiejszym odbędzie się program artystyczny, w którym występują najlepsze siły, jak Fred Roner, prestigitator, pokazujący doskonale sztuczki i triki karciane, Angelo, tancerka węgierska o dużym temperamentie, Lucy Doree oraz duet Nadines.

Program artystyczny odbędzie się na fajcie o godz. 5.15 i na dancingu.

Kuchnia smaczna, sale wentylowane, ceny za konsumpcje przystępne.

Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 29-go października.

- 12.03 — 12.15. „Dziennik południowy” 2.15 — 12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych), bajka „O bockach-nieukach” — B. Hertza. 12.30 13.25: „1000 taktów muzyki” — koncert w wykonaniu zwiększonego zespołu salonowego Stefana Rachonia. 13.25—13.30: Chwilka dla kobiet. 13.30—13.35: Z rynku pracy. 13.35—14.30: Od gawota do krakowiaka (płyty). 14.30—15.12: Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Koncert orkiestry mandolinistów „Halka z Rozdzienia Szopieniec, pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego (transmisja z Katowic).

- 20.00—20.10: „U dentysty” — monolog zawsze aktualny Światopełka Karpińskiego w wykonaniu Jana Kurnakowicza (wznowienie). 20.10—20.50: Część I-sza inauguracyjnego koncertu symfonicznego z sali Towarz. Muzycznego w Lublinie, poświęcony współczesnej muzyce polskiej. Wykonawcy: Ork. Symfoniczna pod dyr. Eug. Dziewulskiego. 20.50—21.00: Dziennik wieczorny. 21.00—21.05: Obrazki z Polski współczesnej. 21.05—21.45: Recital fortepianowy. 21.45—22.30: Koncert w wykonaniu Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, z udziałem Olgi Kamińskiej (piosenki). 22.30—22.45: „Polska w oczach Anglika” — feljeton wygłosi Cecil W. Lusty. 22.45—23.00: Łódzkie minuty literackie. — Wyjątek z poematu Janusza Stepanowskiego p.t. „Legenda o maszowej sosnie” — wypowiedź Celina Niedźwiecka. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- BERLIN. „Kabaret instrumentów”. KOLONJA. Klasyczne walce i marsze. KRÓLEWIEC. Wieczór taneczny. HAMBURG. „Marsz bez uniformy” — audycja muzyczna. WROCLAW. „Marjonetki” — koncert ork.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), succ. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 163), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).



Choć jest kryzys, choć jest bieda Lecz bez „OLLA” żyć się nie da! OLLA Gum..?

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

CORSO

Początek o godz. 4-ej w soboty i niedziele o godz. 12-ej. Ceny miejsc: na 1 seans 50 i 54 następne 54, 85 i 1.09

POWRÓT FRANKENSTEINA Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością

W roli głównej: BORIS KARLOFF I EWA LANCHESTER.

Salonowa komedia filmowa. Humor! Satyra! Dowcip!

KINO TEATR MIRAZ 11 LISTOPADA 16

„A. B. C. MIŁOŚCI” W rol. gł. Adolf Dymsha, Kazio Krukowski i Marja Bogda

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

WYPRAWY KRZYŻOWE Reż. Cecil B. de Mille'a. W rol. główn.: LORETTA YOUNG, HENRY WILCOXON I JÓZEF SCHILDKRAUT.

Dr. HENRYKOWSKI. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. TRAUĞUTTA 9, tel. 262-98.

Doktor REICHER. POWRÓCIŁ SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH. Poludniowa 28. Tel. 201-93.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” z KOGUTKIEM. BÓLE GŁOWY, BÓLE ZĘBÓW.

Dr. MED. M. TAUBENHAUS. AKUSZER - GINEKOLOG. ZG IERSKA 11. Telefon 246-09.

Doktor TREPMAN. specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych. Zawadzka 6. tel. 234-12.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA. Leczenie chor. weneryczn. i skórnych. ZAWADZKA 1. telefon 122-73.

DR. MED. Al. Kopciowski. POWRÓCIŁ. GDAŃSKA 37, tel. 232-55.

Dr. med. Niewiaźski. Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych. ANDRZEJA 5, telefon 159-40.

ARTYSTYCZNA pracownia pułow-ręcznych. Wyucza szydełkowania druty i haftów, praca zapewniona. Kurs 10 zł. Przyjmuje zamówienia, Kaufmanowa, Zgierska 16, pr. of. 1 p. m. 29.

DR. MED. JAKOBSON. CHIRURG. Spec. chirurgja kostna. DR. STERLINGA 22 (Nowo Targowa)

Dr. H. Hammer. Akuszer - Ginekolog. przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 81, tel. 100-57.

Dr. HALTRECHT. Specjalista chorób wenerycz., skórnych i seksualnych. PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.

POKOJ umeblowany z dużą alkową, oddzielnym wejściem z korytarza odpowiedni dla bezdzietnego małżeństwa. łazienka, telefon, pianino, najchętniej z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość: Sienkiewicza 37, m. 41, telefon 135-07 w godz. od 15—18 i 20—21.

LEKARZ-DENTYSTA F. Kopciowska. powróciła. Przyjmuje od 9—3-ej, GDAŃSKA 37, tel. 232-55.

Dr. BRAUN. przeprowadził się na ul PIOTRKOWSKA 81, tel. 100-57.

DR. MED. Wejs Michał. przeprowadził się na ul. Lagiewnicką 25. tel. 215-18.

FELICJA KRONZYLBER, Pomorska 67 zgubiła dowód osobisty, wyd w Łodzi 29. LEOKADJA PRAJS, Dowborczyków 28 zgubiła Legitymację funduszu bezrobocia.

DOKTOR H. Szumacher. CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. PIOTRKOWSKA 56, tel. 148-62.

DR. MED. M. GLAZER. CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. Zachodnia 64, tel. 185-49.

Dr. LEWITTER. AKUSZER - GINEKOLOG. POWRÓCIŁ, SIENKIEWICZA 6.

W NIEDZIELE w tramwaju Nr. 10 zоставил teczkę lekarską. Za wynagrodzeniem oddać Cegielniana 11 — Friedstein.

Dr. med. L. BERMAN. specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych. CEGIELNIANA 15. telefon 149-07.

Dr. H. Ziomkowski. spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.

Dr. ŁAGUNOWSKI. spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

DR. ST. BIBERGAL. Choroby skórne i weneryczne. ZAWADZKA 10. Tel. 106-30.

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Narutowicza 5, zakład fryzjerski.

ZAKŁAD fotograficzny „Fotorys” w l. Laks, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuje zdjęcia do Ubezpie. Społ. matrykul i t. p. oraz wywołania i kopjowania. Spec. amatorskie. Ceny niskie. 30. ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Minjatury

Kawały, jakich mało...

Wieżni numer 13 wszedł do gabinetu pana naczelnika.

— Śladaj pan... — rzekł naczelnik. — Który rok pan już u nas siedzi?

— Piąty... panie naczelniku...

— Piąty... Ile panu jeszcze zostało?..

— Pięć, panie naczelniku...

— Pięć... Muszę stwierdzić, że dotychczas sprawował się pan nienagannie... Chciałbym pana jakoś za to wynagrodzić... Może ma pan jakieś życzenie?..

Wieżni pomyślał chwilę i odparł:

— Owszem... Panie naczelniku... Oglądanie ciągle tych samych czterech ścian stało się już dla mnie męką... Czy nie mógłby pan przenieść mnie do innej celi?

**

Alojzy przechadza się z żoną po ogrodzie zoologicznym.

— Mój drogi — pyta żona — czy nie wiesz o której godzinie odbywa się karmienie dzikich bestyj?..

— Nie wiem, najdroższa... — odpowiada czule małżonek. — A czy jesteś bardzo głodna?

**

Stary Mayer stoi zdala od spóczesnej mody i nie zna się zupełnie na sportach. Za to jego piętnastoletni syn jest wybitnym sportowcem. Wczoraj syn powiada do ojca:

— Serwus, stary!..

— Dokąd idziesz? — pyta „stary”.

— Do klubu... Mamy dziś mecz ping - pongowy, a ja przecie jestem najlepszym graczem w naszej drużynie...

— No, dobrze, idź już... — zgadza się ojciec.

— Tylko uważaj i graj ostrożnie, żebyś sobie nie zwichnął nogi!

**

Do mieszkania znanego w kołach warszawskich autora utworów scenicznych zakradli się złodzieje. Po pewnym czasie na jego adres nadeszła paczka z następującym listem:

— Wielce szanowny Panie!.. Pozwalamy sobie zwrócić niniejszem rękopis pańskiej ostatniej sztuki, który, przez omyłkę zabraliśmy wraz z innymi drobiazgami. Proszę jednak nie uważać tego zwrotu za ujemną krytykę i nie zniechęcać się do dalszej pracy twórczej..

**

Myśl zakatarzonego filozofa:

W życiu bywa rozmaicie: — czasami — tak, czasami — nie... Czasami — nie bywa wcale... I to nawet przeważnie..

Na froncie abisyńskim



Wciąż jeszcze napływają do Addis Abeby nowe oddziały sformowane z plemion zamieszkujących krańce państwa, aby poddać się rozkazom cesarza i wspomóc walczących na froncie.

W OKOPACH.
Piechota abisyńska umundurowana i uzbrojona po europejsku.

Trąd i ospa w Aksum



Bazylika w Aksum, największej świątyni w Abisynji, do której zawleczone zostały trąd i ospa przez pielgrzymów. Władze włoskie wydały energiczne zarządzenia przeciwko szerzącym się zarazom, już dających się we znaki żołnierzom włoskim.

W CIERLICKU.



Kościół w Cierlicku, miejscowości pamiętnej przez tragiczny zgon kpt. Żwirki i inż. Wigury. Pomimo iż parafia ta jest niemal całkowicie polska, władze czeskie ostatnio mianowały tam proboszcza Czecha.

Codzienna nowelka „Expressu”

Posada

Leonard Thomas, kierownik jednego z wydziałów wielkiej firmy transportowej, w niedzielę w południe udał się na przechadzkę.

Przed popularną kawiarnią podbiegł doń młody mężczyzna.

— Strasznie się cieszę, że pana spotkałem, panie dyrektorze... zawołał — Właśnie miałem zamiar pójść do pana.

Thomas przez chwilę spoglądał nań badawczo. Nie przypominał go sobie.

Młodzieniec widocznie się domyślił, że on go nie poznaje, gdyż szybko dodał:

— Nazywam się Antoni Borner. Miałem zaszczyt poznać pana dyrektora na przyjęciu u pańskiego szwagra. Jestem z nim skolięgany...

Teraz Thomas rzeczywiście przypomniał go sobie.

Na przyjęciu nie zwracał na młodzieńca uwagi. Widział jednak, że czuje się on u jego szwagra, jak u siebie w domu.

— Pan dyrektor chyba już słyszał o tem nieszczęściu? — odezwał się znowu Borner.

— O jakim nieszczęściu?

— Naczelnik Nikolas wczoraj wieczorem dostał ataku sercowego w kawiarni. Lekarz stwierdził, że jego stan jest beznadziejny. Należy sądzić, że dni Nikolasa są już policzone.

Nikolas pracował w tem samym przedsiębiorstwie, co Thomas i posiadał równorzędne stanowisko. Thomas utrzymywał z nim bardzo luźne stosunki. Wia domość o nagłym wypadku jednak go przejęła.

— To doprawdy okropne — powiedział — Wczoraj po południu był w biu-

rze...

— Wypadek miał miejsce wieczorem. Właśnie chciałem z panem dyrektorem w tej sprawie o tem pomówić.

— W sprawie tego wypadku?

— Nie w sprawie wypadku. Chodzi mi właściwie o skutki, jakie on pociągnie za sobą. Pragnąłbym prosić pana dyrektora o protekcję. Przecież teraz zwolni się posada. Ja jestem już od paru lat bezrobotny.

— Nie rozumiem — zdziwił się Thomas — Przecież pan nie może objąć stanowiska kierownika wydziału. Pan nie posiada odpowiednich kwalifikacji i zresztą pański wiek...

— Ależ ja wcale nie marzę o tej posadzie! Zaraz panu dyrektorowi wszystko wyjaśnię. Jestem dość dokładnie poinformowany o stosunkach personalnych, dotyczących firmy. Skoro naczelnik Nikolas umrze, jego stanowisko obejmie zastępca Holm. Na miejsce Holma wyznacza buchaltera Woronicza. Stanowisko Woronicza obejmie jego pomocnik Burg. Pracę Burga będzie wówczas wykonywał dotychczasowy praktykant Olden, a ja właśnie reflektowałbym na jego posadę.

— Jak pan to wszystko dokładnie obliczył! — roześmiał się Thomas — A co się stanie, jeśli dyrektor poprostu na miejsce Nikolasa zaangażuje nowego kierownika?

— Sądzę, że to nie nastąpi.

— Mnie również tak się wydaje, — mruknął Thomas — Holm cieszy się dużymi względami dyrektora.

— A widzi pan! — ucieszył się Borner — Ja już wszystko obliczyłem. Teraz moja sprawa znajduje się wyłącznie

w pańskich rękach, panie dyrektorze!

— W moich rękach?

— Tak jest. Przecież generalny dyrektor we wszystkich sprawach bardzo liczy się z pańskim zdaniem. Jestem pewny, że jeśli mu pan tylko szepnie słówko...

Thomas musiał mu w duchu przyznać rację. Generalny dyrektor powierzał mu zawsze załatwienie spraw personalnych. Jesliby więc po śmierci Nikolasa wszystko miało się tak ułożyć, jak obliczył ten młodzieniec, mógłby on objąć posadę praktykanta.

— Postaram się — odpowiedział krótko.

— Jestem pewny, że pan to załatwi — uśmiechnął się Borner — Tyle mi opowiadano o pańskiej szlachetności. Cała nasza rodzina ubóstwia pana. Teraz mam jeszcze jedną prośbę do pana dyrektora...

— Jeszcze jedna prośbę? Jaką?

— Aby pan był łaskaw pójść ze mną do moich przyszłych teściów.

— Nie rozumiem... Przecież ja ich nie znam...

— To są krewni pańskiego szwagra, panie dyrektorze. Pański szwagier też tam będzie. Poza tem cała rodzina. Przygotowane jest wielkie przyjęcie.

— Wielkie przyjęcie? Z jakiego powodu?

— Właśnie z okazji tej posady... Bc do tej pory nie mogłem się przecież żenić. Nie miałem posady. A teraz sprawa wygląda zupełnie inaczej.

— Drogie panie, jestem teraz doprawdy zajęty. Serdecznie dziękuję za zaproszenie, ale nie będę mógł skorzystać.

— Panie dyrektorze, błagam pana! — zawołał drżącym głosem Borner — To jest wielki dzień w moim życiu!

Niech pan zrozumie wszyscy czekają na pana. Przecież szedłem właśnie do pana. Przypadkowo spotkaliśmy się na uli-

cy, więc odrazu wszystko powiedziałem.

Thomas nie wiedział, co ma począć. Gdyby nie szwagier, który zawsze miał do niego pretensje, że nie chce utrzymywać kontaktu z jego rodziną, od mówiłby kategorięcznie. Zresztą ten gadatliwy młodzieniec również wywierał sympatyczne wrażenie.

— Mój przyszły teść mieszka na przeczcu — mówił dalej Borner — Pan dyrektor będzie mógł wyjść za małe pół godziny...

Po kilku minutach Thomas znajdował się już w mieszkaniu.

Zastał tam dwadzieście kilka osób. Przywitano go owacyjnymi okrzykami.

— To jest nasz zbawca! — zawołał jakiś puciołowaty mężczyzna, o nalanej twarzy, który okazał się przyszłym teściem Bornera. — Wielki zaszczyt nas spotkał!

Naręczona pokryła się ponsem. Podając rękę Thomasowi wyszeptwała drżącym głosem:

— Ja panu tego nie zapomnę do grobowej deski...

Thomas spędził w miłym gronie przeszło dwie godziny.

Gdy znalazł się znów na ulicy, szumiało mu mocno w głowie. Wypił bowiem znaczną ilość najróżniejszych trunków.

— Pójdę do Nikolasa — postanowił — Trzeba się dowiedzieć, iak stoją sprawy. Nikolas ku jego wielkiemu przerażeniu, otworzył mu sam drzwi.

Wyglądał doskonale.

— Cieszę się, że jesteś zdrow — wybełkotał — Słyszałem...

— O tym wypadku w kawiarni? — odpowiedział mu — To był mój kuzyn. Zresztą nic poważnego. Dzisiaj już śmiało się czuje.

Dol.